

POSTANOWIENIE

Dnia 25 stycznia 2018 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Maciej Pacuda

w sprawie z wniosku W. Sp. z o.o. z siedzibą we W.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi we W.
z udziałem zainteresowanej M.Ł.
o ubezpieczenie społeczne,
na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw
Publicznych w dniu 25 stycznia 2018 r.,
na skutek skargi kasacyjnej wnioskodawcy od wyroku Sądu Apelacyjnego we [...].
z dnia 3 sierpnia 2016 r., sygn. akt III AUa [...],

- 1) odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania,**
- 2) zasądza od odwołującej się na rzecz organu rentowego
kwotę 1800 (jeden tysiąc osiemset) złotych tytułem kosztów
pomocy prawnej w postępowaniu kasacyjnym.**

UZASADNIENIE

Sąd Apelacyjny – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych we [...]. wyrokiem z dnia 3 sierpnia 2016 r. oddalił apelację wniesioną przez odwołującą się W. Sp. z o.o. we W. od wyroku Sądu Okręgowego – Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych we W. z dnia 14 października 2015 r., oddalającego odwołanie od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału we W. z dnia 10 lipca 2014 r. stwierdzającej podleganie przez zainteresowaną M.Ł. ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu w okresie od dnia 1 stycznia 2010 r. do dnia 30 września 2011 r. oraz ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym w okresach: od dnia 1 sierpnia

2007 r. do dnia 30 listopada 2007 r., od dnia 1 stycznia 2008 r. do dnia 31 października 2008 r., od dnia 1 stycznia 2009 r. do dnia 31 stycznia 2009 r. i od dnia 1 lipca 2009 r. do dnia 31 grudnia 2009 r.

Odwołująca się W. Sp. z o.o. we W. wniosła do Sądu Najwyższego skargę kasacyjną od wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 3 sierpnia 2016 r., zaskarżając ten wyrok w całości i zarzucając mu naruszenie przepisów postępowania mogące mieć istotny wpływ na wynik sprawy, to jest: art. 328 § 2 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c., art. 378 § 1 oraz art. 328 § 2 w związku z art. 391 § 1 k.p.c. i art. 176 § 1 Konstytucji RP; a także naruszenie prawa materialnego, to jest: art. 750 k.c., art. 353¹ k.c., art. 627 k.c., art. 641 § 2 k.c.; art. 734 k.c. i art. 58 § 1 k.c. oraz art. 6 ust. 1 pkt 4 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych.

We wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania skarżąca powołała się na oczywistą zasadność tej skargi, z uwagi na: 1) naruszenie prawa procesowego mogące mieć wpływ na wynik sprawy, to jest: a) art. 328 § 2 w związku z art. 391 § 1 k.p.c., przez jego niewłaściwe zastosowanie w okolicznościach sprawy, polegające na niewyjaśnieniu podstawy prawnej wyroku - podstawy przypisania czynności prawnej innego znaczenia od bezpośrednio wyrażonego w jej treści, co uniemożliwia kontrolę kasacyjną zaskarżonego wyroku; b) art. 328 § 2 w związku z art. 391 § 1 k.p.c., przez jego niewłaściwe zastosowanie w okolicznościach sprawy, polegające na niewyjaśnieniu podstawy faktycznej wyroku, wskutek czego nie wiadomo, w oparciu o jakie fakty Sąd wyrokował; c) art. 378 § 1 oraz art. 328 § 2 w związku z art. 391 § 1 k.p.c. i art. 176 § 1 Konstytucji RP, przez nierozpoznanie zarzutów apelacji mających kluczowe znaczenie dla oceny zasadności oddalenia odwołania przez Sąd pierwszej instancji, a w konsekwencji ich pominięcie w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, co uniemożliwia jego kontrolę kasacyjną; 2) naruszenie prawa materialnego, a to: a) art. 627 k.c. i art. 641 § 2 k.c., przez przyjęcie, wbrew literalnej treści tego drugiego przepisu, że wykonanie przedmiotu według wskazówek zamawiającego dyskwalifikuje ten przedmiot jako dzieło w rozumieniu art. 627 k.c., gdy tymczasem art. 641 k.c. wprost udzielenie takich wskazówek przewiduje; b) art. 627 k.c., przez przyjęcie, że warunkiem uznania umowy za umowę o dzieło jest precyzyjne i niebudzące wątpliwości określenie dzieła w umowie; c) art. 627 k.c., przez przyjęcie,

iż „kryterium rozróżnienia umowy o dzieło od umowy zlecenia jest kryterium podmiotowe”; d) art. 750 k.c., przez jego błędne zastosowanie do oceny umów, do których oczywiście nie miał on zastosowania.

Skarżąca powołała się również na potrzebę wykładni przepisów prawnych wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, przejawiające się w tym, że te same cechy - właściwości stosunku prawnego, które na gruncie prawa cywilnego nie budzą wątpliwości co do charakteru prawnego umowy, na gruncie prawa ubezpieczeń społecznych prowadzą do kwestionowania zasady swobody umów i do zmiany kwalifikacji prawnej zawartych umów. W tym zakresie skarżąca wskazała na „instytucję umowy o dzieło”, umowę o świadczenie usług z art. 750 k.c. oraz poglądy wyrażone w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 25 marca 2015 r., III UK 159/14.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Stosownie do art. 398⁹ § 1 k.p.c. Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne (pkt 1), istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów (pkt 2), zachodzi nieważność postępowania (pkt 3) lub skarga jest oczywiście uzasadniona (pkt 4). Wypada również dodać, iż zgodnie z art. 398⁴ § 2 k.p.c., określającym wymogi formalne skargi kasacyjnej, skarga kasacyjna powinna zawierać wniosek o przyjęcie do rozpoznania i jego uzasadnienie. Należy zatem stwierdzić, że wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania powinien wskazywać, że zachodzi przynajmniej jedna z okoliczności wymienionych w powołanym wcześniej art. 398⁹ § 1 k.p.c., a jego uzasadnienie winno zawierać argumenty świadczące o tym, że rzeczywiście, biorąc pod uwagę sformułowane w ustawie kryteria, istnieje potrzeba rozpoznania skargi przez Sąd Najwyższy. Skarga kasacyjna nie jest bowiem (kolejnym) środkiem zaskarżenia przysługującym od każdego rozstrzygnięcia sądu drugiej instancji kończącego postępowanie w sprawie, z uwagi na przeważający w jej charakterze element interesu publicznego. Służy ona kontroli prawidłowości

stosowania prawa, nie będąc instrumentem weryfikacji trafności ustaleń faktycznych stanowiących podstawę zaskarżonego orzeczenia.

Należy także przypomnieć, że skarga jest oczywiście uzasadniona, jeżeli zaskarżone tą skargą orzeczenie zapadło wskutek oczywistego naruszenia prawa, zaś oczywiste naruszenie prawa powinno być rozumiane jako widoczna, bez potrzeby dokonywania pogłębionej analizy jurydycznej, sprzeczność wykładni lub stosowania prawa z jego brzmieniem albo powszechnie przyjętymi regułami interpretacji (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 26 lutego 2001 r., I PKN 15/01, OSNAPiUS 2002 nr 20, poz. 494 oraz z dnia 17 października 2001 r., I PKN 157/01, OSNAPiUS 2003 nr 18, poz. 437) i jest możliwe do przyjęcia tylko wówczas, gdy orzeczenie jest niewątpliwie sprzeczne z zasadniczymi i niepodlegającymi różnej wykładni przepisami prawa (por. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 30 stycznia 1963 r., II CZ 3/63, OSPiKA 1963 nr 11, poz. 286).

Przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania z uwagi na potrzebę wykładni przepisów prawa wymaga z kolei od skarżącego określenia, które przepisy wymagają wykładni Sądu Najwyższego, ze wskazaniem, na czym polegają związane z tym poważne wątpliwości, lub z przedstawieniem rozbieżności w orzecznictwie sądów (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 11 stycznia 2002 r., III CKN 570/01, Biuletyn SN 2002 nr 7, s. 10). Ponadto, konieczne jest opisanie tych wątpliwości lub rozbieżności, wskazanie argumentów, które prowadzą do rozbieżnych ocen prawnych, a także przedstawienie własnej propozycji interpretacyjnej (por. m.in. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 3 listopada 2003 r., II UK 184/03, z dnia 22 czerwca 2004 r., III UK 103/04, czy też z dnia 17 grudnia 2007 r., I PK 233/07). W przypadku powoływania się na rozbieżności w orzecznictwie konieczne jest także, choćby przykładowe, wskazanie orzeczeń, w których ten sam przepis prawa byłyby odmiennie wykładany. Należy również podkreślić, iż nie istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych (art. 398⁹ § 1 pkt 2 k.p.c.), analogicznie jak nie występuje w sprawie istotne zagadnienie prawne (art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c.), jeżeli Sąd Najwyższy zajął już stanowisko w kwestii tego zagadnienia prawnego lub wykładni przepisów i wyraził swój pogląd we wcześniejszych orzeczeniach, a nie zachodzą żadne okoliczności uzasadniające

zmianę tego poglądu (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 16 stycznia 2003 r., I PK 230/02, OSNP – wkładka z 2003 r. nr 13, poz. 5).

Zdaniem Sądu Najwyższego, oceniany w niniejszym postępowaniu wniosek skarżącej nie spełnia wyżej określonych kryteriów.

Po pierwsze, odwołując się do przesłanki oczywistej zasadności skargi skarżąca powiela uzasadnienie części zarzutów podniesionych w podstawach zaskarżenia. Uchodzi natomiast jej uwagi, że w tej przesłance przedsądu chodzi zarówno o naruszenie prawa, jak i o oczywisty wpływ tego naruszenia na rozstrzygnięcie sprawy. Obraza przepisów prawa, nawet oczywista, nie musi bowiem zawsze oznaczać wadliwości rozstrzygnięcia. Obowiązkiem skarżącego jest zatem przeprowadzenie wyводу jurydycznego dla wykazania, że wskazywane przez niego naruszenia prawa przez Sąd drugiej instancji były tego rodzaju, iż doprowadziły wprost do wydania wadliwego wyroku. Skarżąca nie przeprowadza jednak takiego wyводу.

W zakresie oczywistej zasadności skargi kasacyjnej z uwagi na naruszenie przepisów postępowania skarżąca w pierwszym rzędzie wskazuje na obrazę art. 328 § 2 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c., przez niewyjaśnienie podstawy prawnej wyroku wskutek powołania dwóch wykluczających się podstaw prawnych, to jest art. 58 § 1 w związku z art. 353¹ k.c. (nieważność umowy z powodu sprzeczności z naturą stosunku prawnego) oraz art. 58 § 1 k.c. (nieważność umowy ze względu na obejście prawa). Wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku w rozumieniu art. 328 § 2 k.p.c. polega wszakże na wyjaśnieniu, dlaczego sąd zastosował określony przepis i w jaki sposób wpływa on na treść rozstrzygnięcia, a więc jakie elementy stanu faktycznego uzasadniają zastosowanie tego przepisu (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 maja 2013 r., II UK 301/12, LEX nr 1408166). Wbrew twierdzeniom skarżącej, Sąd drugiej instancji nie przyjął nieważności spornych umów (w żadnym miejscu motywów nie powołał również art. 58 § 1 k.c.), ale - w kontekście stwierdzenia zamiaru obejścia prawa - uznał przekroczenie zasad wyrażonych w art. 353¹ k.c., polegające na nazwaniu ich umowami o dzieło w celu uniknięcia obowiązku opłacania składek na ubezpieczenia społeczne. Należy więc przypomnieć, że strony nie mogły nazwać umową o dzieło zobowiązania, którego przedmiotem nie jest dzieło w rozumieniu

art. 627 k.c. Okoliczność, że strony umowy określiły łączący je stosunek prawny jako umowę o dzieło, eksponując w ten sposób jej charakter, nie jest bowiem elementem decydującym samodzielnie o rodzaju zobowiązania, które ostatecznie - z uwzględnieniem wszystkich okoliczności sprawy - określa sąd (por. np. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 26 marca 2013 r., II UK 201/12, LEX nr 1618766 oraz z dnia 21 marca 2013 r., III CSK 216/12, LEX nr 1324298 i powołane tam przykłady orzecznictwa). W wyniku zakwalifikowania spornych umów jako umów o świadczenie usług, Sąd odwoławczy stwierdził natomiast, że powoduje to ich oskładkowanie i powołał jako podstawę prawną rozstrzygnięcia art. 6 ust. 1 pkt 4 ustawy systemowej.

Skarżąca powołuje się także na naruszenie art. 328 § 2 w związku z art. 391 § 1 k.p.c. wskutek niewyjaśnienia podstawy faktycznej wyroku, podnosząc w tym zakresie, że Sąd odwoławczy z jednej strony przyjął, iż „wykonywane przez zainteresowanych czynności pozostawiają namacalny i materialny ślad, a śladem tym są wykonane złączki elektryczne”, ale z drugiej strony uznał, że „opisane wyżej czynności nie doprowadziły do powstania żadnego materialnego rezultatu”; nadto, że nie wiadomo, czy podstawą rozstrzygnięcia było ustalenie, że nie sprawdzano efektów pracy zainteresowanych, czy też je sprawdzano; oraz Sąd stwierdza, że „sprawdzano oddaną pracę”, w sytuacji gdy „pracę się wykonuje, a oddać można jedynie rezultat tej pracy”; wreszcie, że nie wiadomo, z jakich względów Sąd drugiej instancji ujął w cudzysłów określenie „złączki”, dlaczego Sąd ten uznał za istotną okoliczność, że „powtarzalne czynności odpowiadały przedmiotowi działalności spółki i były dalej wykorzystywane” oraz co Sąd miał na myśli stwierdzając, iż „owe artykuły były ‘tylko’ dostosowane do wymaganych typowych standardów do dalszego zastosowania w produkcji czy handlu”.

Odnosząc się do tych stwierdzeń, Sąd Najwyższy zauważa jednak, że w jego orzecznictwie przyjmuje się, że art. 328 § 2 k.p.c. (stosowany w postępowaniu apelacyjnym odpowiednio na podstawie art. 391 § 1 k.p.c.) może stanowić usprawiedliwioną podstawę kasacyjną w tych wyjątkowych wypadkach, gdy uzasadnienie wyroku sądu drugiej instancji zawiera tak kardynalne braki, że niemożliwe jest dokonanie oceny toku wywodu, który doprowadził do wydania orzeczenia, co uniemożliwia przeprowadzenie kontroli kasacyjnej. Tylko wówczas

stwierdzone wady mogą bowiem mieć wpływ na wynik sprawy (por. wyrok z dnia 2 grudnia 2014 r., I UK 139/14, LEX nr 1621322). Skarżąca takich wadliwości uzasadnienia zaskarżonego wyroku natomiast nie wykazuje, ograniczając się do polemiki z wyrwanymi z kontekstu fragmentami uzasadnienia zaskarżonego wyroku i zdając się, skądinąd błędnie, utożsamiać materialny efekt wykonywanych czynności z przedmiotem umowy rozumianej jako osiągnięcie rezultatu w rozumieniu art. 627 k.c.

Podjmując, z kolei, próbę wykazania kwalifikowanego naruszenia art. 378 § 1 k.p.c. oraz art. 328 § 2 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c., skarżąca w pierwszym rzędzie wskazuje, że Sąd odwoławczy nadał odwrotne znaczenie jego zarzutowi apelacyjnemu odnoszącemu się do nieznajdującego oparcia w materiale dowodowym ustalenia, że skarżąca działała z zamiarem obejścia prawa, a mianowicie „z zarzutu, że wnioskodawca kierował się innym zamiarem niż chęć uniknięcia płacenia składek, Sąd zrobił zarzut, że zamiar uniknięcia płacenia składek nie stanowi podstawy do uznania umowy za nieważną”. Tymczasem, Sąd drugiej instancji rozpoznał ten zarzut apelacyjny skarżącej, stwierdzając, że nie wykazała ona innego niż finansowy zamiaru (interesu) w wyborze rodzaju umowy oraz straciła z pola widzenia treść art. 353¹ k.c. i wyrażone w tym przepisie kryteria ograniczające swobodę umów. Dalej skarżąca podnosi, że Sąd odwoławczy - ograniczając się do rozważań na temat umowy o dzieło - „ani nie zanegował, ani nie zaaprobował poglądu prawnego wyrażonego w apelacji”, że dyspozycją art. 750 k.c. nie jest objęta nie tylko umowa o dzieło, ale wszelkie umowy rezultatu. Nie wiadomo jednak, jakie znaczenie miałoby to mieć dla wyniku sprawy, skoro skarżąca nie wskazuje nawet, jakie umowy rezultatu niebędące umowami o dzieło mogłyby łączyć ją z zainteresowaną. Wreszcie skarżąca podnosi, że Sąd odwoławczy nie odniósł się do zarzutu obrazy art. 627 k.c., iż precyzyjne określenie dzieła nie jest warunkiem uznania umowy za umowę o dzieło. Tymczasem, Sąd zarzut ten rozpoznał, stwierdzając, że skarżąca bezkrytycznie polemizuje w tym zakresie z niewadliwymi ustaleniami Sądu pierwszej instancji, pomijając, iż „w przedmiotowych mnogich umowach nawet nie określono rodzaju ich przedmiotu posługując się tylko nic niemówiącym określeniem ‘artykuły’, które miało być rozwinięte w załącznikach, których skarżący nie przedstawił”. Trafność ocen

wyrażonych przez Sąd odwoławczy nie leży natomiast w płaszczyźnie wyżej powołanych przepisów.

Powołując się na oczywistą zasadność skargi kasacyjnej z uwagi na naruszenie prawa materialnego skarżący wskazuje na obrazę art. 627 k.c. i art. 641 k.c., przez przyjęcie, że wykonanie przedmiotu według wskazówek zamawiającego dyskwalifikuje go jako dzieło, art. 627 k.c. wskutek przyjęcia, że warunkiem uznania umowy za umowę o dzieło jest precyzyjne i niebudzące wątpliwości określenie dzieła w umowie oraz że kryterium rozróżnienia umowy o dzieło od umowy zlecenia jest kryterium podmiotowe, a nadto art. 750 k.c., przez jego zastosowanie do oceny umów, do których oczywiście nie miał on zastosowania, skoro Sąd odwoławczy dostrzegł, że stosunek między stronami najbardziej przypomina pracę nakładczą. Skarżący, ograniczając się do zaprezentowania własnej oceny prawnej, nie podejmuje przy tym nawet próby wykazania, że wskazywane przez niego naruszenia stanowią wprost o wadliwości zaskarżonego wyroku. Należy więc tylko zauważyć, że twierdzenia skarżącej albo pomijają kryteria przyjęte przez Sąd odwoławczy za Sądem pierwszej instancji dla oceny charakteru spornych umów (np. brak zindywidualizowania dzieła przez sprecyzowanie, czy stanowi je każdy wykonany element, czy też ilość tych elementów oraz ustalanie wynagrodzenia po wykonaniu pracy w zależności od ilości wykonanych sztuk), albo w ogóle nie wynikają z rozważań Sądu drugiej instancji (co do naruszenia art. 627 w związku z art. 461 k.c. oraz art. 750 k.c.). Sąd Najwyższy niejednokrotnie wyjaśniał natomiast, że rezultatem umowy o dzieło nie może być sama czynność, a jedynie wynik tej czynności. Dzieło musi bowiem istnieć w postaci postrzegalnej, pozwalającej nie tylko odróżnić je od innych przedmiotów, ale i uchwycić istotę osiągniętego rezultatu. Stosunek prawny wynikający z umowy o dzieło nie ma charakteru zobowiązania trwałego (ciągłego). Stanowi zobowiązanie do świadczenia jednorazowego i to po obu stronach tego stosunku, którego ramy czasowe wyznacza powierzenie wykonania i wykonanie dzieła. Rozkładanie dzieła na części wiąże się niekiedy z rozłożeniem na części świadczenia zamawiającego (tj. wynagrodzenia). W ten sposób, niezależnie od nazwy umowy, strony przez odpowiednie ukształtowanie konkretnych obowiązków powodują, że oba świadczenia stają się świadczeniami ciągłymi. Przez to trudno uznać, że

zobowiązanie - nawet nazwane przez strony zobowiązaniem z umowy o dzieło - zachowuje w dalszym ciągu taki charakter (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 4 lipca 2013 r., II UK 402/12, LEX nr 1350308 oraz z dnia 12 sierpnia 2015 r., I UK 389/14, LEX nr 1816587 i powołane w nich orzecznictwo).

Uzasadniając potrzebę wykładni przepisów prawnych wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, skarżąca ogranicza się zaś do odwołania się do „instytucji umowy o dzieło”, powołania art. 750 k.c., przytoczenia wyroku Sądu Najwyższego z dnia 25 marca 2015 r., III UK 159/14 dotyczącego „koniecznych właściwości dzieła budowlanego” i zaprezentowania poglądu, że „kierując się niektórymi najnowszymi tezami orzecznictwa z zakresu prawa pracy i ubezpieczeń społecznych należałoby dojść do wniosku, iż znakomita większość orzeczeń z zakresu prawa cywilnego, dotyczących robót budowlanych jest dotknięta wadliwością polegającą na niewłaściwej kwalifikacji prawnej analizowanych w nich umów”. Nie wyjaśnia jednak, jakie znaczenie kwestia ta miałaby mieć dla przedmiotu sprawy, w której wniesiona została niniejsza skarga kasacyjna. Tymczasem, w wyroku z dnia 21 lutego 2017 r., I UK 123/16 (LEX nr 2269195 i powołane tam orzecznictwo) Sąd Najwyższy wprost stwierdził, że zasada powszechności i przymusowości (automatyzmu) ubezpieczenia społecznego uzasadnia przyjęcie, iż w przypadkach, w których nie jest możliwa jednoznaczna kwalifikacja umowy jako zlecenia (umowy o świadczenie usług) albo umowy o dzieło (umowy o roboty budowlane), umowa taka na gruncie systemu ubezpieczeń społecznych powinna być kwalifikowana jako umowa stanowiąca tytuł do ubezpieczenia społecznego. Skutkiem takiej kwalifikacji jest bowiem nie tylko obowiązek opłacenia składek na ubezpieczenia, ale także uwzględnienie okresów wykonywania umów w stażu ubezpieczeniowym, a przede wszystkim objęcie ubezpieczeniem wypadkowym.

Końcowo Sąd Najwyższy zauważa też, że skarżąca – w zakresie „instytucji umowy o dzieło” i art. 750 k.c. – łączy przesłankę oczywistej zasadności skargi z wystąpieniem potrzeby wykładni przepisu prawa, Tymczasem, już tylko z samej przedstawionej wyżej istoty ustawowych przesłanek przedsądu, przewidzianych w art. 398⁹ § 1 pkt 2 i 4 k.p.c., wynika, że co do zasady nie mogą one występować jednocześnie. Jeżeli bowiem w sprawie rzeczywiście występuje potrzeba wykładni,

od którego rozstrzygnięcia zależy wydanie prawidłowego orzeczenia co do istoty sprawy, to z natury rzeczy ewentualny błąd orzecznicy popełniony przez Sąd drugiej instancji nie może mieć charakteru oczywistego i podstawowego. Skarga kasacyjna nie może być, z kolei, uznana za oczywiście uzasadnioną, jeżeli o występowaniu tej przesłanki miałyby świadczyć naruszenie przepisów prawa, których wykładnia nasuwa tak duże wątpliwości, iż konieczne jest ich wyjaśnienie przez Sąd Najwyższy w ramach sformułowanej w ten sposób przesłanki (por. pośród wielu postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 27 stycznia 2011 r., II PK 247/10, LEX nr 1274964).

Kierując się przedstawionymi motywami, Sąd Najwyższy uznał, że skarżąca nie zdołała wykazać, że zachodzi potrzeba poddania jej skargi kasacyjnej merytorycznemu rozpatrzeniu. Dlatego, na podstawie art. 398⁹ § 2 k.p.c., a w odniesieniu do kosztów postępowania kasacyjnego na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w związku z art. 99 k.p.c. oraz § 2 w związku z § 10 ust. 4 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych, Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji swojego postanowienia.